

Naród radziecki
opowiada się
za pokojowym uregulowaniem
wszystkich spornych kwestii

Plenarna sesja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

Dnia 31 sierpnia odbyło się w Moskwie w Pałacu Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Udział w plenum wzięli przedstawiciele republikan- skich, krajowych i obwodowych komitetów obrony pokoju, związków zawodowych, KC WLKSM, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej i innych organizacji społecznych.

Jedynym punktem porządku dziennego były wyniki sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie oraz zadania komitetów obrony pokoju w ZSRR.

Po krótkim słowie wstępnym III Erenburga, przewodniczący referat wygłosił przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Mikołaj Tichonow.

Mówca szczegółowo oświetlił wyniki budapeszteńskiej sesji Światowej Rady Pokoju, która wytknęła nowe drogi walki o pokojowe uregulowanie wszystkich rozbieżności międzynarodowych oraz przyczyniła się do rozszerzenia i umocnienia frontu obrońców pokoju.

Mv. ludzki radziecki — powiedział Tichonow — zdecydowanie potępia politykę groźby siłą. Opowiadamy się za pokojowym uregulowaniem wszystkich spornych problemów.

Cheśmy uczciwych, jawnych rokowań między zainteresowanymi krajami we wszystkich skomplikowanych zagadnieniach polityki światowej, chcemy rokowań, zmierzających do ustanowienia trwałego pokoju między narodami. Podjęcia takich rokowań domagają się obecnie narody całego świata, na przykład w kwestii koreańskiej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A.
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, środa 2 września 1953 r. Nr 209 (1529)

Młodzież krajów kapitalistycznych walczy o pokój i lepsze jutro

Szósty dzień obrad III Światowego Kongresu Studentów

Depesze z okazji święta narodowego

Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

Do
towarzysza Ho Szi Mina
prezydenta Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

Z okazji 8-mej rocznicy proklamowania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przesyłam Wam, towarzyszu prezydencie, w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym, naderdecyzyjnie pozdrawienie oraz życzenia zdrowia i dalszej owocnej pracy dla zwycięstwa narodu vietnamskiego i sprawy pokoju.

Naród polski żywi głębokie uczucia sympatii i solidarności dla Vietnamskiej Republiki Demokratycznej i widzi w niej ostoję wolności i niezawisłości całego narodu vietnamskiego.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
towarzysza Ho Szi Mina
prezydenta Republiki i prezesa Rady Ministrów
Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

W dniu święta narodowego Vietnamskiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć, towarzyszu prezydencie, wyrazy braterskiej solidarności narodu polskiego dla bohaterstwa narodu vietnamskiego w jego sprawiedliwej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Walce tej towarzyszą najgorętsze uczucia całego światowego obozu wolności i pokoju.

W imieniu rządu i narodu polskiego przesyłam narodowi i rządowi vietnamskiemu, jak również Wam osobie, najserdeczniejsze życzenia dalszych pomyślnych osiągnięć w wysiłkach narodu vietnamskiego zmierzających do umocnienia i zjednoczenia swego wolnego i niezawisłego, demokratycznego państwa.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
towarzysza Hoang Minh Giama
ministra spraw zagranicznych
Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

W związku z 8-mą rocznicą powstania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć, towarzyszu ministrze, najserdeczniejsze pozdrawienia oraz gorące życzenia dalszej owocnej pracy dla sprawy całkowitego wyzwolenia i zjednoczenia waszej ojczyzny. Leży to w interesie narodu vietnamskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

(—) STANISŁAW SKRZESZEWSKI
minister spraw zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wierni Twoim wskazaniom wychowywać będziemy młodzież naszą na aktywnych budowniczych Polski Socjalistycznej

Listy nauczycieli do Bolesława Bieruta

WARSZAWA
Na ręce Przewodniczącego
KC PZPR, Prezesa Rady Mini-
strów Bolesława Bieruta na-
płynęła dziesiątki listów do
nauczycieli i wychowawców-
uczestników dorocznego kon-
ferencji sierpniowych. W li-
stach tych nauczyciele wyra-
żają wdzięczność dla Partii i

Rządu za opiekę i szacunek, ja-
kim otoczeni są pracownicy
oświaty w Polsce Ludowej, za
opieki, które, jednocześnie, za-
doła wszelkich sił w pracy nad
kształtowaniem wśród młodzie-
ży naukowego poglądu na
świat, że walczyć będą o pod-
noszenie wyników nauczania i
wychowania naszej młodzieży
w duchu gorącego patriotyzmu,
umiłowania ludowej Ojczy-
zny, w duchu przyjaźni i u-
miłowania pokoju.

Nauczycielstwo powiatu rze-
szowskiego w przesłanym do
Prezesa Rady Ministrów liście
pisze m. in.: „Zapewniamy Cię,
liż pamiętać będziemy zawsze,
że w każdej szkole i klasie i w
każdej chwili wypełniamy
część tej pracy, która kolejnym
i wielkim osiągnięciom naszej
cywilizacji przyczynia się, dzie-
liczając się z wieloletnią i wielo-
letnią historią budowy socja-
lizmu”.

250 nauczycieli powiatu my-
śliborskiego, uczestników kon-
ferencji sierpniowej, w tej li-
ście 70 nowych nauczycieli —
rozpoczynających po raz pier-
wszy w tym roku szkolnym
pracę w zawodzie nauczyciel-
skim pisze, że gruntownie u-
świadomił sobie zadania w
dziedzinie wychowania młode-
go pokolenia oraz przeanalizo-
wał środki i metody skutecz-
nej realizacji tych zadań w
bieżącym roku szkolnym.

Nauczyciele i wychowawcy
Czeszochy piszą m. in.:
„Wierni Twoim wskazaniom
wychowywać będziemy dzieci
i młodzież naszą na aktywnych
budowniczych Polski socjalisty-
cznej. Będziemy realizować je-
szcze sumiennie i lepiej pro-
gram nauczania i wychowania,
dając przez to uczniom rzetel-
ną wiedzę opartą na nauko-
wych podstawach oraz kształ-
tować będziemy u młodzieży
socjalistyczny stosunek do pra-
cy”.

A. S.

Na was, na młode pokolenie, liczy nasza Ojczyzna

Fragmenty przemówienia ministra oświaty Witolda Jarosińskiego
z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego

WARSZAWA
Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego minister oświaty Witold Jarosiński wygłosił w dniu 1 bm. przez radio przemówienie do młodzieży szkół ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli.

„Rozpocznacie dziś nowy wakacyjny. Na was, na młode pokolenie, liczy nasza Ojczyzna, od was oczekuje, że w szkole dobrze przygotujecie się do udziału w budownictwie socjalistycznym, do skutecznej walki o pokój i szczęście Ojczyzny”.

„Dla was — mówi dalej min. Jarosiński — państwo nasze wznosi corocznie nowe budynki szkolne i remontuje dawne, dla was kształci i powiększa kadry nauczycielskie, dla was organizuje kolonie i obozy, pa-
lacie młodzieży i parki kultury. Dla waszego użytku państwo wydaje corocznie miliony podręczników i pięknych książek, dla was fabryki wytwarzają pomoce naukowe, sprzęt i przybory szkolne. Wszystkie dzieci w Polsce Ludowej ko-
rzystają z tego dorobku wy-
tworzonego pracą całego narodu. Drzwi szkół stoją otworem dla wszystkich, dla dzieci i dla dorosłych”.

„Kochając o toczącej się w świecie walce o pokój, dobro i prawdę, minister Jarosiński

Min Jarosiński przypomniał następne młodzieży, że milio-
ny dzieci w krajach wyszki-
wanych przez kapitalistów są
pozbawione nie tylko możliwo-
ści nauki, ale często chleba i
dachu nad głową.

Mówiąc o toczącej się w świecie walce o pokój, dobro i prawdę, minister Jarosiński

zwrócił się do młodzieży z ty-
mi słowami:
„Bierzecie w niej udział —
walcząc codziennie i nieustępli-
wie z trudnościami i własną
słabością, z wygodnictwem lub
lenistwem, które wam w zdo-
bieniu wiedzy przeszkadza.
Bierzecie w niej udział jeżeli
pomagacie w pracy kolegom,
jeśli szanujecie rodziców i na-
uczycieli, jeśli kochacie włas-
ną szkołę i troszczycie się o to,
by w niej panował ład, czy-
stość, porządek, jeśli wykonu-
jecie prace społeczne — uży-
teczne dla waszej wsi, waszego
miasteczka, czy miasta, dla
waszego kraju”.

W dalszym ciągu swego
przemówienia min. Jarosiński
podkreślił, że wyniki tegoro-
cznych egzaminów promocyjnych,
końcowych i maturalnych, by-
ły dowodem, że wiele szkół
osiągnęło wysoki poziom nauki,
ale egzaminy te wykazały też,
w niektórych szkołach i brak,
które można poprawić tylko
przy starannej i wytrwałej
pracy młodzieży.

Kończąc swe przemówienie
min. Jarosiński powiedział:
„Polska Ludowa otacza was
miłością, pragnie waszego
szczęścia i dlatego też wiele
od was wymaga. Nie wątpię,
że wypełnicie z honorem wasze
patriotyczne obowiązki”.

Zycząc wam, by ten nowy
rok pracy był rokiem dużych
osiągnięć i radości z wypełnio-
nia zadań”.

Kilka milionów dzieci i młodzieży rozpoczęło nowy rok szkolny 1953/54

WARSZAWA
1 września kilka milionów dzieci, młodzieży szkolnej i studenckiej rozpoczęło wraz z nauczycielstwem uroczyste nowożytności 1953/54 — dziesiąty rok szkolny w Polsce Ludowej.

Młodzież szkół ogólnokształcących wysłuchała przemówienia ministra oświaty — Witolda Jarosińskiego, zaś uczniowie i nauczycielstwo szkół za-
wodowych przemówienia pre-
zesa Centralnego Urzędu Szkole-
nia Zawodowego — Janusza
Zarzyckiego. Przemówienia te
transmitowane były przez ra-
dio.

Witając nowy rok szkolny
młodzież przyrzekała, że do-
łoży starań, aby uciec 10 rok
szkolny w Polsce Ludowej jak
najlepszymi wynikami w nau-
ce.

W dniu 1 września około
3,350 tys. dzieci i młodzieży
rozpoczęło nowy rok szkolny
w szkołach podstawowych i
średnich ogólnokształcących
oraz w zakładach kształcenia
nauczycieli. Jak Polska duża
i szeroka w miastach, osied-
lach robotniczych i we wsia-
ch na nowy rok szkolny oddano
do użytku wiele nowych bu-
dynków szkolnych.

Radośnie witany nowy rok
szkolny dzieci robotników Pa-
ństwowej Fabryki Wagonów w
Wrocławiu, zamieszkałe w
dzielnicę Mały Muchobór. W
dniu 1 września minister o-
światy — Witold Jarosiński
dokonał w tym osiedlu urocz-
ystego otwarcia nowoobudo-
wanej pięknej 7-klasowej szko-
ły. W czasie uroczystości raz

po raz rozbrzmiewał sponta-
nie raz okrzyki: „Niech żyje
nasza piękna Ojczyzna!”,
„Niech żyje nasz kochany o-
piekun Bolesław Bierut!”.

Delegacja uczniów klas I i
7 wyjechała ministrowi oświa-
ty i przedstawicielom partii i
władz wiązkami kwiatów.

„My, dzieci robotników —
powiedziała uczennica VII klasy
Henryka Kuczyńska — je-
stemy wzięcne Polsce Ludo-
wej, która dała nam tak wspa-
niałą szkołę. Przyrzekamy,
że będziemy pracować i uczyć się
tak, aby nasza szkoła stała się
produkcją we Wrocławiu”.

W nowym budynku szkoły
na osiedlu robotniczym Pafa-
wagu uczyć się będzie w 20
obszernych klasach ponad 400
dzieci. Budynek posiada gabi-
nety biologiczne, świetlicę,
czytelnię i sale gimnastyczne.

W Warszawie, w mieście
pokojowej twórczej pracy, no-
wy rok szkolny rozpoczął 270
szkół podstawowych i średnich
ogólnokształcących, zakładów
kształcenia nauczycieli i szkół
dla pracujących.

Na uroczystościach rozpo-
częcia roku w wielu szkołach
młodzież i nauczycielstwo go-
ściło delegatów na III Świato-
wy Kongres Studentów, który
odbywa się obecnie w Warsza-
wie.

Pomoc i poparcie ZSRR bodźcem dla narodu niemieckiego w walce o pokój i zjednoczenie

BERLIN
W miastach i wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej nadal odbywają się masowe wiece i zebrań poświęcone wynikom rokowań moskiewskich między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wiece te przekształcają się
w manifestacje wdzięczności
dla rządu i narodu radzieckie-
go za wszechstronną pomoc i
poparcie. W manifestacje nie-
złomnej przyjaźni między na-
rodem radzieckim a narodem
niemieckim.

W dniu 31 sierpnia odbył się
w Karl Marx Stadt wiec mas-
pracy, w którym wzięło
udział 8 tysięcy osób. Uczest-
nicy wiecu z wielkim zaintere-
sowaniem wysłuchali prze-
mówienia I. Thiele — członka de-
legacji rządowej, która omó-
wiła wyniki rokowań moskiew-
skich i ich znaczenie dla całego
narodu niemieckiego.

Na wiecu w Neu-Strelitz obec-
nych było 6 tysięcy mieszkań-
ców miasta.

W zakładach pracy odbywa-
ją się zebrań załóg, na któ-
rych wybitni działacze rzado-
wi i partyjni NRD omawiają
znaczenie wyników rokowań
moskiewskich.

Na zebraniu robotników, u-
rzędników i personelu techni-
czno-inżynierskiego fabryki
im. Stalina w Treptow wystą-
pił wiceprzewodniczący Izby
Ludowej H. Matern. Jego
przemówienie, poświęcone wy-
nikom rokowań moskiewskich
liczni zebrani wielokrotnie
przerwywali hucznymi oklaskami.

Z frontu walki o plan

Fabryka Gumy Wolbrom
i Emaliernia
wysuwają się na czoło olkuskich zakładów

Spośród zakładów olkuskich
we współzawodnictwie na czo-
ło wysunęła się załoga Emali-
erni — Olkusc, która syste-
matycznie wykonuje swe
dzienne zadania produkcyjne.
Fabryka Drutu Sławków i
Fabryka Gumy Wolbrom osią-
gają wysokie wskaźniki dzien-
nych planów, z czego widac,
że Fabryka Drutu w ostatnich
dniach wyraźnie nadgania
brak powstałe w ciągu mie-
siąca.

Do maruderów należą: Fa-
bryka Papieru Klucze i Ce-
mentownia „Wiek”, którym po-
mimo że przekraczają zadan-
ia dzienne, do wykonania pla-
nów miesięcznych pozostało
jeszcze wiele do zrobienia. Do-
tyczy to również załogi Zakła-
dów Górniczo-Hutniczych pod
Olkuszem, które w realizacji
swych zadań wyraźnie pozost-
wały w tyle. Organizacje par-
tyjne tych zakładów wraz z
aktywnym związkowym wyni-
wom pracę polityczno-uwia-
domiacją, która na pewno po-
może zaległom w rozumieniu
konieczności podniesienia pro-
dukcji i wskaże im drogę do
przełamania trudności. Błędy
uważa, nie powinny się
powtórzyć. Pracę należy tak
rozłożyć, aby nie było zrywów,
aby przebiegała ona rytmicz-
nie.

Tu NOWA HUTA

Szybciej, taniej i lepiej — budujemy naszą Siłownię

Załoga Energomontażu
Siłowni Nowa Huta podjęła
hasło rzucone przez za-
łogę Energomontażu bu-
dującą siłownię w Żeraniu
„Szybciej, taniej i lepiej
budujemy naszą siłownię”
i przystąpiła do długofalo-
wego współzawodnictwa z
załogą Żerania.

Dla wykonania obrazu
potrąbnawczego przyjęto ja-
ko podstawę harmonogram
wykonawstwa obiektu Sił-
owni Nowa Huta. Harmono-
gram powyżej będzie ob-
wiązywał obie budowy w o-
kresie wykonawstwa. Pozy-
cje procentowego wykona-
nia miesięcznego będą wią-
żące, stosowane przy wy-
kazaniu wykonawstwa
ręczowego w poszczególnych
miesiącach przez obie
budowy.

Przodujący spawacz

Załoga Warsztatów Zarzą-
du Sprzętu ZPB NH od
dłuższego czasu borykała się
z trudnościami otrzymania
w potrzebnej ilości sprzętu
spawalniczego. Dzięki pro-
dukcji w pracy brudzi-
ście spawaczy ob. KAZIMIE-
RZOWI PEŁECHOWI trud-
ności te zostały zlikwidowa-
ne. Spawacz Kazimierz Pe-
lecha przy pomocy kierowni-
ka warsztatów inż. STANISŁA-
WA LENARTA zorganizował
wraz z nim warsztat, w któ-
rym regeneruje i naprawia
stare, zniszczone i zepsute
palniki i manometry. Kierowni-
ctwo Szerezu doceniając w
pełni inicjatywę ob. Pelecha
nagrodziło go sumą 500 zło-
tych.

Podkreślić należy, że ob.
K. Pelecha nie tylko myśli jak
można by usprawnić pracę,
ale całym sercem przykłada
się do szkolenia nowych
kadr, rozumiejąc, że im wię-
cej będziemy mieć wykwalifi-
kowanych robotników, tym
szybciej zbudujemy Nową
Hutę. Spawacz Pelecha pra-
cuje poza godzinami jako
instruktor wyszkolił w br. 90
spawaczy — w tym 20 ko-
biel. Budowniczości Nowej
Huty bierzcie wzór z ob.
Pelecha! Usprawniajcie pra-
cę na swych odcinkach! Po-
magajcie niekwalifikowanym
robotnikom do zdobycia za-
wodów!

JOZEF STEIN
korespondent

Spotkają się w Szczecinie

Już nieliczne dni dzielą nas od szcześciń-
skich uroczystości. Pierwszy raz w swojej
historii mało i średniorolni chłopcy z całego
kraju wysyłają swoich czołowych i najlepiej
i najofiarowniej pracujących przedstawicieli
na zjazd, który dokona przeglądu ich do-
tychczasowych osiągnięć i wytyczy nowe
zadania. Zjazd stanie się piękną manife-
stacją obywatelskiej postawy pracujących
mas chłopskich, ich rzetelnego, prawdziwie
gospodarskiego stosunku do obowiązków
stawiannych przez ludową Ojczyznę, ich pa-
tryotyzmu.

Pojadą do Szczecina delegaci wszyst-
kich województw. Wśród nich — pokaźna
ilość bo 1500 chłopów z Krakowskiego.

Na przykład — Andrzej BIAŁASEK.
Liczenie rodziny nie mogły wyżywić nie
całe dwa hektary w Zborowicach pow. Tar-
now. Ojciec stał wiece u kulaka, a z
pracy młodych ręk Andrzeja czerpał zyski
obzarunk, wykorzystując ją właścicieli ka-
mieniczołomu. Na czterech frontach I woj-
ny światowej musiał Białasek walczyć za
obcą sobie sprawę, za interesy kapitali-
stów.

Na takim życiu upłynęły najlepsze lata
Białaska. „Dzisiaj — jakby się starał odwrócić
nie z własnej woli zmierzające lata. Któż
dawniej dopomógłby się u biednego chłopca
w jakikolwiek zdolności? Tymczasem, w
warunkach stworzonych przez władzę lud-
ową, Białasek pokazał co potrafi na swoich
3 ha. Zoluczyli — i najlepszy członek
kółka wiejsko-rolniczego zwiększa wydaj-
ność zboż, trawy nasiennej, bułaków cu-
krowych. Zaskłaniał wawel w swojej
gromadzie. Wzorowy hodowca, od-
stał w ostatnio 161 kg żurca ponad plan.
Swoją aktywną pracę w ZSL i ZSCh popie-
ra wywyższaniem się z nadwyżką z ka-
żdej dostawy.

To wszystko Białaskowi nie wystarczy.
Jego pomysłowość, chęć dalszych osiągnięć
nie mieszczą się w ciasnych ramach indy-
widualnej gospodarki. Dlatego jako pierwszy
we wsi podpisał deklarację — dzisiaj jest
członkiem komitetu założycielskiego.

Chłopi z Brzeskiego śmiało mogą „rywa-
lizować” z przedstawicielami powiatu tar-
nowskiego osiągnięciami swojego delegata,
Franciszka PABIANA. Swoją jego izby
w gromadzie Dobno zdobył dwa dyplomy
przyznane przez Prezydium PRN za wyniki
w hodowli i dostawach. Jeszcze w 1951 r.
jako pierwszy w gminie odstawił Pabian
do punktu skupu 260 kg nadwyżki zboża.
W tym roku sprzedał państwu 600 kg
pszenicy, 2 nisobjęte planem belony oraz
500 litrow ponad obowiązującą go dostawę
mleka.

Prócz tego na swoich 3,70 ha znajduje
Pabian miejsce i na kontraktację, zulasza-
ca cebuli. Jest aktywista gminnym.
Szczególnie stara się o zacieśnienie
umów kontraktacyjnych jak największej
ilości gospodarzy.

Białasek i Pabian wezmą udział w Cen-
tralnych Dożynkach. Inne to będą doży-
ki niż przed wojną, gdy do magnackiej sie-
dzący pana Mościckiego sprowadzano przed-
stawicieli wsi, aby kilkudziesięciu widow-
skiem zebrać przed wędz i przepieści,
dzielając wieńc obworn, wyróżnianych —
od wyszyscywaczy. I chłopci, którzy wezmą
udział w swoim świecie, przybędą w dniu
6 września do Szczecina już jako pełno-
prawni obywatele, jako współgospodarze
swojej odrodzonej, ludowej Ojczyzny.

A. S.

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

w sprawie naruszenia granicy państwowej ZSRR przez samolot amerykański

Agencja TASS podaje: Moskwa. Jak już donosiła prasa radziecka, w dniu 30 lipca br. rząd radziecki wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której protestował wobec rządu USA przeciwko brutalnemu naruszeniu w dniu 29 lipca przez amerykański samolot wojskowy granicy państwowej ZSRR w pobliżu Władywostoku.

Prasa radziecka donosiła także, że 31 lipca ambasador USA w Moskwie p. Charles Bohlen na polecenie rządu Stanów Zjednoczonych złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR aide-memoire, które zaprzecza faktowi naruszenia przez amerykański samolot wojskowy granicy państwowej ZSRR i twierdzi, że samolot amerykański został rzekomo zaatakowany przez radzieckie samoloty posługujące podczas normalnego lotu nad Morzem Japońskim. W związku z wymienionym wyżej aide-memoire Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało 3 sierpnia br. do ambasady USA w Moskwie notę, w której rząd radziecki odrzuca zarzuty w aide-memoire protest, jako pozbawiony wszelkich podstaw i potwierdza treść noty z 30 lipca br.

5 sierpnia br. ambasada USA w Moskwie na polecenie rządu USA przelała Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR nową notę, w której powtarza twierdzenie zawarte we wspomnianym wyżej aide-memoire.

26 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA w Moskwie następującą notę:

„W związku z notą rządu USA z 5 sierpnia br. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje: Rząd radziecki nie może uznać za zadowalającą odpowiedź rządu USA na noty z 30 lipca i 3 sierpnia br. w sprawie naruszenia w dniu 29 lipca br. granicy państwowej ZSRR w pobliżu Władywostoku przez amerykański samolot wojskowy „b-50”.

Jak twierdzi rząd radziecki we wspomnianym wyżej notach, — na podstawie danych, w tym również na podstawie zeznań lotników samolotów radzieckich, którzy spotkali się z samolotem amerykańskim, znajdującym się na naruszeniu granicy ZSRR nad terytorium radzieckim, jako też na podstawie danych, otrzymanych od punktów obserwacyjnych na ziemi, 4-silnikowy bombowiec amerykański typu „b-50” w dniu 29 lipca około godz. 6 rano według czasu miejscowego (ok. godz. 7 według czasu obowiązującego we Władywostoku) najpierw naruszył granicę państwową ZSRR w rejonie przylądka Gamowa, a następnie kontynuował lot nad terytorium ZSRR koło wyspy Askold w pobliżu Władywostoku. Gdy zbliżyły się dwa radzieckie samoloty pościgowe, aby zwrócić uwagę sa-

został przy życiu po katastrofie”. Twierdzenie to jest absolutnie niezgodne z rzeczywistością i jest widocznie wynikiem tego, że poszukiwania członków załogi bombowca „b-50” odbywały się — jak to wynika z tekstu noty amerykańskiej — w warunkach niepomysłnych, w ciemności i w mgłę i że wobec tego rząd USA opiera się na informacjach pozostających w sprzeczności z faktami.

Dokładnie sprawdzone przez kompetentne władze radzieckie dane wykazują, że we wspomnianej w nocie okolicy na wodach Morza Japońskiego nie znajdowały się 29 lipca żadne statki radzieckie. Statek radziecki zjawił się w tej okolicy dopiero w dniu następnym, tj. 30 lipca około godziny 3 rano według czasu miejscowego. Był to trawler rybacki nr 423, który dokonywał połowów we wspomnianym przez notę amerykańską miejscu. Do tego trawlera — jak zameldował jego kapitan — podплыли dwa torpedowce amerykańskie, przy czym oficer amerykański i oficer japoński, którzy znajdowali się na pokładzie kutra spuszczonego na wodę przez jeden z torpedowców, prosili kapitana trawlera o wiadomości dotyczące samolotu „b-50” i jego załogi. Ponieważ załoga trawlera nie widziała na morzu żadnych szczątków samolotu, ani członków jego załogi, kapitan trawlera radzieckiego nie mógł oczywiście dać żadnych informacji na ten temat.

W związku z zawartą w notie rządu USA prośbą o poinformowanie, czy władze radzieckie nie posiadają wiadomości dotyczących członków załogi samolotu amerykańskiego „b-50”, rząd radziecki uważa za konieczne zakomunikować, że w wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, iż władze radzieckie nie posiadają żadnych wiadomości o załodze bombowca amerykańskiego „b-50”.

Potwierdzając treść swych not z 30 lipca i 3 sierpnia, rząd radziecki domaga się ponownie pociągnięcia do surowej odpowiedzialności osób ponoszących winę za naruszenie granicy radzieckiej i oczekuje, że rząd USA podejmie kroki, aby nie dopuścić na przyszłość do naruszenia przez samoloty amerykańskie granicy państwowej ZSRR.

Wiece przedwyborcze KPD

Mimo terronu i szyskan władz bońskich w całych Niemczech zachodnich odbywają się w dalszym ciągu wiece przedwyborcze Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). W Krefeld odbył się masowy wiec, na którym przemawiała kandydatka z ramienia partii komunistycznej w wyborach do Bundestagu, Hanna

Meizer. Wezwała ona uczestników wiece, aby w dniu wyborów, dając świadectwo swej nieawisłości do antynarodowego reżimu bońskiego, głosowali na kandydatów partii, które walczą o zjednoczenie Niemiec i o pokój. Manfred Tippkoetter, kandydat KPD do nowego Bundestagu, stwierdził, że każdy głos oddany na kandydatów partii komunistycznej, to dalszy krok w kierunku zjednoczenia Niemiec.

Również w Oberhausen i Neustadt odbyły się wiece przedwyborcze KPD. Uczestnicy wiece wyrazili pełne poparcie dla propozycji zawartych w ostatniej nocie rządu radzieckiego w sprawie Niemiec i domagali się natychmiastowego utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego.

Reżim Adenauera stosuje coraz ostrzejsze metody terroru, by zastraszyć wyborców i uniemożliwić im swobodne wyrażenie woli. Amerykańska Agencja United Press, donosi, że władze bońskie zmobilizowały 100 tysięcy policjantów do walki z elementami postępowymi. Równocześnie trw. policja graniczna Adenauera zamknęła w wielu punktach przejścia graniczne między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami zachodnimi.

Z Hamburga donoszą, że na linii od przygranicznego punktu kontrolnego w Buechen do stacji Hamburg-Altona członkowie tzw. „Grenzschutz” wtargnęli do wagonów dokonując rewizji bagażu i poddając pasażerów rewizji osobistej. Na dworcu w Hamburgu funkcjonariusze policji oczekujący na pociąg międzystrefowy odprowadzili „osoby podejrzane” na posterunek. W sobotę i niedzielę policja dokonała masowych aresztowań również w Kilonii.

Ofiarą szyskan, jakich dopuszczają władze bońskie wobec obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, padli również dwaj wziętni pisarze i publicyści NRD Max Zimmering i Peter Nell, którzy aresztowani zostali w Helmstedt. Na skutek jednak ich stanowczego protestu zostali oni zwolnieni. Agencja ADN donosi, że władze bońskie nie chcą udzielić żadnych informacji co do liczby aresztowanych i ich dalszego losu.

W walce o zjednoczenie, pokojowe Niemcy

Przemówienie O. Grotewohla na otwarciu Targów Lipskich

Berlin. Jak już donosiliśmy, na uroczystości otwarcia Międzynarodowych Targów Lipskich wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl. Podkreślił on wielkie znaczenie stosunków handlowych i gospodarczych między krajami dla osłabienia napięcia międzynarodowego i dla ekonomicznego rozwoju wszystkich krajów. Premier Grotewohl wskazał na ważne znaczenie normalnej wymiany handlowej wewnątrz-niemieckiej jako środka do osiągnięcia porozumienia między Niemcami ze wschodu i zachodu kraju, co jest niezbędną przesłanką przewroczenia jedności Niemiec. W związku z tym mowa przemawiał antynarodową politykę Adenauera i stojących za nim imperialistów amerykańskich, którzy zainteresowani w uwiecznieniu rozbięcia Niemiec i włączeniu ich do agresywnych bloków, nie chcą ani jedności Niemiec, ani porozumienia ogólnoniemieckiego, ani wewnątrz-niemieckiej wymiany handlowej.

Grotewohl wskazał na pokojową politykę Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i krajów demokracji ludowej, która opiera się na zasadzie możliwości współistnienia systemów socjalistycznego i kapitalistycznego zmierzającego do zapewnienia pokoju i przyjaźni między narodami, do normalnych, opartych na równoprawności i wzajemnej korzyści stosunków handlowych i gospodarczych między różnymi państwami. Następnie premier podkreślił wielkie znaczenie Targów Lipskich dla rozwoju handlu międzynarodowego.

W dalszym ciągu przemówienia premier NRD obszernie scharakteryzował gospodarce postanowienia porozumienia podpisanego w Moskwie w wyniku rokowań między rządem radzieckim i delegacją rządową NRD. Wskazał on na ogromne znaczenie dla pokojowego uregulowania zagadnienia niemieckiego i podniesienia poziomu życia ludności NRD zawartych w wyniku rokowań moskiewskich porozumień w sprawie szeregu kroków politycznych i gospodarczych, zmierzających do użyczenia pomocy Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Kroki te — oświadczył Grotewohl — przewidują zaprzestanie pobierania reparacji od Niemieckiej Republiki Demokratycznej poczynając od 1 stycznia 1954 r., tzn. zwolnienie od obowiązku spłacania reparacji w wysokości 2.537 milionów dolarów, co stanowi około 10 miliardów marek, bezpłatne przekazanie NRD znajdujących się w Niemczech 33 przedsiębiorstw radzieckich towarzyszy akcyjnych, co oznacza zwrot NRD mienia wartości 2,7 miliarda marek. Równocześnie rząd radziecki — powiedział Grotewohl — zwalnia nas od spłaty długów w wysokości:

- 1) reparacje — około 10.000 milionów marek,
- 2) zakłady radzieckich towarzyszy akcyjnych — 2.700 milionów marek,
- 3) anulowane długi za przeznaczone poprzednio przedsiębiorstwa radzieckich towarzyszy akcyjnych — 430 milionów marek,
- 4) zaoszczędzone wydatki okupacyjne — 350 milionów marek, razem 13.480 milionów marek.

Tak więc pomoc ta sięga prawie 13,5 miliarda marek, przy czym należy tu jeszcze dodać kredyt w wysokości 483 milionów rubli. Następnie premier Grotewohl omówił sytuację finansową w Niemczech zachodnich. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — powiedział on — w okresie od 1945 r. do 1950 roku wycisnęły w Niemczech zachodnich w różnej formie około 22 miliardów marek. Niezwykle wielkie sumy z tytułu jawnych i ukrytych reparacji wypompuje się z Niemiec zachodnich również w ciągu ostatnich lat. We wrześniu 1952 r. rząd boński pod pretekstem z Izraelem w sprawie spłaty odszkodowań w wysokości 3,5 miliardów marek. Zgodnie z decyzją konferencji londyńskiej z 28 lutego 1953 r. długi zagraniczne Niemiec zachodnich zostały ustalone w wysokości 14,5 miliarda marek, w tej liczbie 7,5 miliarda marek długów przedwojennych i 7 miliardów — powojennych. Do sumy tej nie wliczono długów wojennych, które jak oświadczył szef delegacji zachodnio-niemieckiej na konferencję londyńską — wynoszą 20 miliardów marek. Własność monopolu zagranicznych w Niemczech zachodnich wynosi 12 miliardów marek. Zyski, które monopolu zagraniczne wypompują corocznie z Niemiec zachodnich wynoszą co najmniej miliard marek. Obliczenie to nie jest bynajmniej kompletne — podkreślił Grotewohl.

Następnie premier NRD zanalizował obecną sytuację Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich. Opierając się na przemówieniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, wygłoszonym podczas obiadu na Kremlu 22 sierpnia 1953 r., Grotewohl nakreślił perspektywę dla narodu i państwa niemieckiego. Przypominając słowa Malenkowa, że: „Sprawa przedstawia się dziś następująco: Niemcy mogą się stać albo jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji”, premier NRD podkreślił:

Oto punkt ciężkości całego problemu niemieckiego. Wszystko będzie zależało od tego jak z tych dwóch perspektyw wybierze dla siebie sam naród niemiecki. Naród niemiecki w tym tylko wypadku może podjąć słuszną decyzję, jeżeli uświadomi sobie nauki z ostatnich 50 lat swej historii.

Nasi radziecy przyjaciele dali nam dobrą i przyjacielską radę, gdy oświadczyli, że nauka polega na tym, iż droga militarysty, agresji, wojny oznacza dla Niemiec drogę samobójstwa narodowego. Niechaj nasi rodacy na zachodzie w pełni uświadomią sobie słowa wypowiedziane do nas przez Malenkowa: „Je-

żeli się weźmie okres od 1900 roku do 1945 roku, okaże się, że z 45 lat Niemcy straciły co najmniej 20 lat na intensywnie przygotowania do dwóch wojen światowych i przeszło 10 lat na bezpośrednie prowadzenie tych wojen.

Tak więc wojna stanowiła główną niemal treść całego życia Niemiec w ciągu pół wieku. A jakich tego rezultat. Po katastrofie narodowej 1918 roku nastąpiła bez porównania większa katastrofa narodowa w 1945”.

Jest to gorzka i poważna nauka dla całego narodu niemieckiego — podkreślił premier Grotewohl — ponieważ droga jest krwawą drogą, pełną śmierci, nieszczęść i ruin, droga zalaną łzami milionów ludzi. I nie bacząc na to agresorzy znowu usiłują wciągnąć Niemcy na starą drogę awantury wojennej. Aby wszystko to zrealizować, chcą oni spętać naród niemiecki przy pomocy układów wojennych z Bonn i Paryża i przekształcić go w swe powolne narzędzie.

Historia Niemiec nie zna okresu takiej hańby i poniżenia. Można z nim porównać jedynie wojnę 30-letnią. Nawet rozczłonkowanie Niemiec przez Napoleona i haniebny traktat wersalski przewidywano, jak wiadomo, częściową okupację Niemiec w ciągu 15 lat, nie można porównać z układami wojennymi z Bonn i Paryża, mającymi na celu oddanie Niemiec zachodnich pod obce panowanie na okres 50 lat. Ta zdrada interesów narodu niemieckiego przypięczone została podpisem Adenauera, który ponosi za to odpowiedzialność. Niechaj naród niemiecki na zachodzie Niemiec uświadomi sobie odpowiedzialność za swą decyzję polityczną, gdy w dniu 8 września uda się do urn wyborczych. Będzie on miał wówczas możliwość w drodze pokojowej, przy pomocy głosowania obalić Adenauera i otworzyć tym samym drogę prowadzącą do pokojowych, demokratycznych i zjednoczonych Niemiec. Tym samym zapewnimy pokój Niemcom i Europie. Naród niemiecki powinien iść drogą pokoju, ponieważ droga Adenauera oznacza drogę układów wojennych z Bonn i Paryża, drogę amerykańskiej polityki „twarzą kursu” w Niemczech zachodnich, izolowania Niemiec od narodów miłujących pokój i rozpętywania agresywnej wojny.

Na drodze rozwoju pokojowego natomiast naród niemiecki może rozwinąć swe siły twórcze, swój wysoki rozwinięty przemysł i poświęcić wszystkie swe zdolności sprawie budownictwa i poprawy warunków życia ludności. W warunkach takiego rozwoju Niemcy będą mogły nawiązać przyjazne i gospodarcze stosunki ze wszystkimi miłującymi pokój państwami, jak również swe tradycyjne stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej, ze Związkiem Radzieckim, z wielkim narodem chińskim. Przed Niemcami otwiera się perspektywa, która ma donieść znaczenie ekonomiczne w skali światowej. Perspektywa ta polega na tym, że Niemcy mogą stać się znowu wielkim mocarstwem, ale wielkim mocarstwem na drodze pokoju i demokracji. Niemcy nigdy nie będą wasalem Ameryki.

Omawiając znaczenie nowego kursu politycznego rządu NRD, premier Grotewohl oświadczył w zakończeniu, że ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej już teraz od czuwa obywatelskim wpływem, jakimi wywiera zmiana kursu politycznego rządu na jej warunki bytu.

Tygodnik angielski o komunikacie radziecko-niemieckim

Londyn. Komentując wyniki rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD, tygodnik angielski „Observer” pisze: „Ustępstwa ze strony Rosjan na rzecz Niemiec wschodnich są zbyt istotne, aby je można przypisać takim przeciwnym motywom, jak chęć wywarcia wpływu na wybory w Niemczech zachodnich. Rezygnując z dalszego skąpania reparacji, zwracając skąpaność wanie przedsiębiorstwa i ograniczając wydatki okupacyjne, Rosja zmienia cały charakter ekonomicznego państwa wschodnio-niemieckiego”. „Observer” dobiegł do wniosku, że porozumienie moskiewskie „może w pewnym stopniu sprzyjać popępszeniu perspektywy zjednoczenia Niemiec”.

Prasa angielska ostro krytykuje stanowisko USA na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Londyn. Niedzielną prasą angielską omawia stosunki angielsko-amerykańskie w świetle wyników zakończonej niedawno sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Dziennik „Reynolds News” w artykule redakcyjnym pisze: „Nigdy jeszcze od chwili zakończenia wojny Anglia nie stała w obliczu takiej konieczności zachowania ostrożności w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Wpływami członkowie rządu USA widocznie nie wykazują zbyt wielkiej chęci zapewnienia trwałego pokoju w Korei; przejawiają raczej dość wyraźne dążenie do wznowienia jeszcze bardziej okrutnej wojny koreańskiej”. Dziennik potępia rząd Stanów Zjednoczonych za stordowanie propozycji Churchilla w sprawie odbycia konferencji na najwyższym szczeblu.

„Zabraniając faktycznie Anglii wymiany handlowej z krajami komunistycznymi” — stwierdza „Reynolds News” — Stany Zjednoczone pozbawiają Anglików istotnych korzyści materialnych. „Anglia posiada dostateczną potęgę przemysłową i wpływy polityczne, aby nadal odgrywać ważną, samodzielną rolę w świecie”.

Postępowanie Amerykanów, którzy uniemożliwili udział Indii w konferencji koreańskiej, — pisze na łamach tegoż dziennika poseł laburystowski Driberg — można nazwać jedynie postępowaniem awanturnika, stosującego metody zastraszania.

Wasyngtoński korespondent tygodnika „Observer” zaznacza, że ostatnia sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, bardziej niż jakkolwiek inna, wywołała rozłam wśród krajów podążających za Stanami Zjednoczonymi. „Dla całego świata — pisze korespondent — stał się widoczny fakt nie tylko osłabienia kierownictwa roli USA” wśród tych krajów, lecz również „wrogoci między nimi”. „Observer” kwestionuje skuteczność uchwały narzuconej Zgromadzeniu Ogólnemu przez Amerykanów. „Czy Zgromadzenie Ogólne — pisze „Observer” — naprawdę wszechstronnie zbadało faktyczną sytuację

niczych oraz uregulowania problemów związanych z tymi incydentami. W wyniku rekoacji podpisano 23 sierpnia porozumienie w sprawie zapobieżenia incydentom, utworzenia i działalności komisji mieszanej, która zajmować się będzie uregulowaniem problemów związanych z ewentualnymi incydentami na granicy jugosłowiańsko-węgierskiej.

Rokowania węgiersko-jugosłowiańskie w sprawie uregulowania incydentów granicznych

Budapeszt. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej opublikowało następujący komunikat: Delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej i delegacja Jugosławii prowadziły w dniach od 5 do 28 sierpnia 1953 r. na zmianę w Baji i Sombor rokowania o sposobach zapobieżenia i zbadania incydentów gra-

Silne zastrzeżenie stosunków między Włochami a Jugosławią

Rzym. Stosunki włosko-jugosłowiańskie uległy w ostatnich dniach silnemu zastrzeżeniu w związku ze sprawą wolnego miasta Triestu. Rozpowszechniane są wiadomości o podjęciu przez obie strony przygotowań wojennych.

Prasa włoska opublikowała wiadomości podaną przez jugosłowiańską agencję „Jugopress” o manewrach armii jugosłowiańskiej. Prasa włoska uważa, iż wiadomość ta ma „wyraźnie oficjalny charakter”. Agencja jugosłowiańska dała do zrozumienia — pisze jeden z dzienników włoskich — że Jugosławia zamierza oficjalnie przyłączyć do swego terytorium część „B” wolnego obszaru Triestu.

Włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało oficjalne oświadczenie, w którym wskazuje, że jeżeli Jugosławia naprawdę dokona tego kroku, to reakcja Włoch będzie bez wątpienia taka, jakiej wymaga sumienie naszego narodu”. Oświadczenie stwierdza również, że premier Pella przyjął przedstawicieli dyplomatycznych USA, Anglii i Francji oraz odbył naradę z ministrem obrony narodowej Tavianim, szefem sztabu generalnego Marassem i sekretarzem generalnym koreańsko-chińskiego patriotów 400 jeńców, w tym 150 Amerykanów oraz 250 żołnierzy i oficerów armii lissymantowskiej.

Strona przeciwna dokonała repatriacji 2401 żołnierzy i oficerów koreańskiej Armii Ludowej.

Repatriacja jeńców w Korei

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 31 sierpnia strona koreańsko-chińska repatriowała 400 jeńców, w tym 150 Amerykanów oraz 250 żołnierzy i oficerów armii lissymantowskiej.

Delegacja rządu PRL przybyła na Targi Lipskie

Berlin. W dniu 29 sierpnia br. przybyła do Berlina delegacja rządowa PRL na Targi Lipskie. Na czele delegacji stoi minister przemysłu lekkiego — J. Stawinski.

Taniej i lepiej

Jesteśmy na Osiedlu B-2 w Nowej Hucie. Szeroka ulica, po obu jej stronach nowe bloki mieszkalne, niektóre już wykończone, w oknach biela się firanki. Tu mieszkają już rodziny robotnicze.

Przyjrzyjmy się niewykończonym budynkom na Osiedlu B-2. Wszystkie na pozór jednakowe, różnią się tylko wielkością. Ale przyjrzyjmy się tym murom dokładniej, z bliska. Pojedźmy do pustych, niezafuturytowanych otworów okiennych i uważnie popatrzmy na przekroje murów.

Podchodzimy do pierwszego bloku, stajemy na zwalisku starych desek, wkładamy głowę w otwór okienny i patrzymy na przekrój muru... No, na razie nie ciekawo. Jak zwykle, mury na dwie cegły, 51 cm grubość, w szczelinach między cegłami prostopadłe linie zakreplej zaprawy murarskiej. Podchodzimy do drugiego bloku — przekrój muru taki sam...

Idziemy do bloku oznaczonego numerem 28... Tu mury wyglądają inaczej, przede wszystkim jest cieńszy od poprzednio oglądanych... Ale to jeszcze nie... Ze zdziwieniem spostrzegamy na przekroju tego muru w pewnych odstępach pionowe, długie na grubość cegły, półtora-centymetrowe szczeliny.

Szczeliny te nie są wypełnione zaprawą murarską, są puste. Oglądamy mury dalszych obiektów. Nie widzimy już na przekrojach tych pustych szczelin, które wzdzieliśmy na przekrojach muru 28 bloku. A więc szczeliny te są tylko w murach jednego bloku na Osiedlu B-2. A może blok ten budowali brakeroby? Może mury tego bloku są źle wykonane? Ale czy można taki zarzut postawić murarom z produkującej brygady Jawienia, która ten obiekt budowała?

W biurze inż. Witolda Gąsiorowskiego rozwiły się wątpliwości, dowiedzieliśmy się, co było przyczyną innych wymiarów muru i szczelin w murach obiektu 28 na Osiedlu B-2.

— Przeprowadzamy próby nad nową, oszczędnościową metodą murarską, nad metodą szczelinową powie-

trzną, zwaną systemem murarskim „Nowa Huta” — mówi inżynier Gąsiorowski. Ten system został zastosowany po raz pierwszy na budowie miasta Nowa Huta. Budynek 28 na Osiedlu B-2, jako pierwszy zbudowany został według systemu szczelinowo - powietrznego. Dowiadujemy się następnie, że twórcą pomysłu i projektu tej metody jest inżynier Truniewski.

Stosując tę metodę, kładziemy na mur zamiast po dwie cegły — po półtora. Między końcami cegieł, tak zwanych czołami — zostawia się 1 1/2-centymetrowe szczeliny, których się nie wypełnia zaprawą. Mur zbudowany tym systemem ma grubość 38 cm. Jest zatem cieńszy od muru zwykłego. Jednak ta grubość muru jest całkowicie wystarczająca do zachowania jego wytrzymałości. Trzeba zaznaczyć, że stosowanie w budownictwie mieszkaniowym muru grubego na dwie cegły, nie było dyktowane potrzebą osiągnięcia dostatecznej jego wytrzymałości. Mur grubości na 1 1/2 cegły jest dostatecznie wytrzymały. Dotychczasowa grubość muru w domach na 2 cegły była potrzebna do utrzymania właściwej ciepłoty.

Obecnie są na ukończeniu próby techniczne teoretycznych obliczeń inżyniera Truniewskiego. Próby te są prowadzone przez specjalistów Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa. Dotychczas zostały praktycznie potwierdzone konstrukcyjne właściwości muru wymagane w budownictwie mieszkaniowym. Poza tym przekonano się, że nowy system daje 25 proc. oszczędności na cegle i około 20 proc. oszczędności na zaprawie.

Jednak już dziś na podstawie wyników prób technicznych można sądzić, że pomysł inż. Truniewskiego utworzy sobie drogę w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, że tak jak murarze z brygady Jawienia, na murach bloku 28 na Osiedlu B-2, pracować będzie wiele brygad murarskich na murach wielu domów naszych miast — w myśl hasła „Lepiej i taniej”.

J. K.

Śladem naszej krytyki

Czego nie zrozumiał dyr. Dura?

W połowie czerwca br. zamieściliśmy na łamach naszej „Gazety” artykuł pt. „Uwaga! Z krytyką nie podchodzić”. W artykule tym na przykładzie Cementowni w Szczakowej pokazaliśmy, jak oportunistyczne samouspokojenie i beztroška tamtejszego kierownictwa przy równoczesnym tłumieniu przez dyrektora przejawów oddolnej krytyki, stały się tam przyczyną poważnych niedociągnięć będących z kolei powodem niewykonywania przed wspomniany zakład miesięcznych planów produkcyjnych.

W odpowiedzi, na skutek dwukrotnych naszych interwencji otrzymaliśmy wreszcie po dwóch miesiącach tzw. „urzędowe wyjaśnienie”, podpisane przez dyrektora Cementowni ob. Bronisława Durę.

Warto zapoznać się z tym wyjaśnieniem, jako charakterystycznym przykładem bezdusznego i fałszywego podejścia do krytyki prasowej. Czytamy w nim na samym wstępie m. in.:

„... Uwagi krytyczne umieszczone w artykule uważamy za zupełnie słuszne, pragniemy jedynie podać do wiadomości redakcji pewne fakty, które miały bezpośredni wpływ na niewykonanie planów produkcyjnych oraz na niedociągnięcia natury organizacyjnej...”.

I tu zaczyna się wylizywanie w kilkunastu punktach różnych rzekomo obiektywnych przyczyn w rodzaju takich, jak np. że „...na niewykonanie planu w przemiele cementu wpłynął w pierwszym rzędzie brak kliniku własnego, wynikający z niewykonania planu” — przyczyn, jak widać choćby z tego jednego przykładu subiektywnych, mających według ob. Dury usprawiedliwić istniejącą w Cementowni sytuację.

Trudno w nadesłanym przez dyrektora szczakowskiej Cementowni liście dopatrzeć się — poza lakonicznym i głośliwym twierdzeniem, że krytyka nasza była słuszna — jakiegos samokrytycznego ustosunkowania się do zamieszczonego przez nas artykułu. Wręcz przeciwnie. W liście swoim usiłuje on zrzucić z siebie winę zasłaniając się wspomnianymi już tzw. przyczynami „obiektywnymi”.

Ale chyba sam ob. Dura rozumie doskonale, że nie można przecież nazwać przyczyną obiektywną faktu, iż aby w marcu uzyskać 387 ton dodatkowej produkcji dolomitu, z jego polecenia nie przeprowadzono planowanego na ten miesiąc remontu pieców obrotowych, co stało się w kwietniu przyczyną ich awarii. Straty z tego powodu wyniosły w miesiącu tym 880 ton, zaś w maju br. ponad 891 ton dolomitu.

Wspomniany wypadek będący jednym z dowodów nieudolności kierownictwa Cementowni, stał się przyczyną, że zakład przez długi czas nie wykonywał swoich zadań. Ale fakt ten dyrektor zupełnie przemilcza w swoim liście, jak przemilczał również wiele jeszcze innych poruszanych w artykule spraw, mających nie mieć wpływu na panujący do niedawna w szczakowskiej Cementowni bałagan.

Trudno też w liście tym doszukać się wyjaśnienia, w jaki sposób usunięte zostały istniejące w Cementowni niedociągnięcia, w jaki sposób ukrócono tam antypartyjne praktyki, tłumienia oddolnej krytyki.

A przecież kierownik czy dyrektor winien być wzorem i przykładem partyjnego stosunku do krytyki, widnieć umieć samokrytycznie spojrzeć na własną pracę, pomagać innym w rozwija-

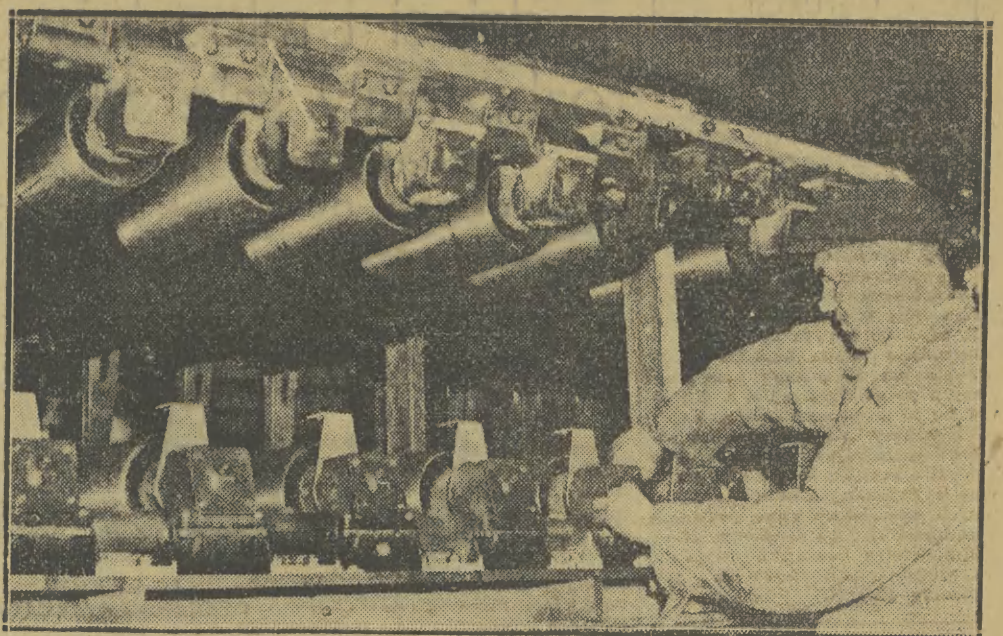
niu krytyki i samokrytyki, pamiętając zawsze, że dobro sprawy, o którą walczymy, dobro i interes ludowej Ojczyzny — stawiać trzeba w każdym wypadku ponad wszelkie swoje osobiste ambicje.

Aby tak było, z popelnionych błędów trzeba umieć wyciągnąć konkretne wnioski, samo bowiem stwierdzenie niedociągnięć nie może ich usunąć. Usunie je natomiast dotarcie poprzez partyjną krytykę i samokrytykę do źródeł ich powstawania. Znając źródła niedociągnięć — łatwo już będzie można niedociągnięcia te usunąć.

Nie ułatwi jednak dotarcia do źródeł niedociągnięć i ich usunięcia kłajstrowanie i zamazywanie błędów, tak jak zrobił to w swoim „wyjaśnieniu” dyrektor Cementowni w Szczakowej, który — dodajmy — nie uzgodził nawet swojego stanowiska ani z egzekutywą organizacji partyjnej ani z miejscową radą zakładową.

Ze tak się stało w Szczakowej, wina w tym i organizacji partyjnej, która w niedostatecznym stopniu oddziaływała dotychczas wychowawczo na dyrektora, co doprowadziło do wypaczenia przez niego sensu krytyki i samokrytyki, tego skutecznego oręża w walce o budowę socjalizmu w naszym kraju.

Dla informacji czytelników podajemy, że ob. Bronisław Dura nie pełni już funkcji dyrektora w szczakowskiej Cementowni. Niech będzie to przykładem, a zarazem ostrzeżeniem dla tych, którzy jeszcze nie zrozumieli wielkiego znaczenia krytyki i samokrytyki, jakie posiada ona dla likwidowania błędów w zakładzie pracy oraz dla nich samych.



Dla zaspokojenia potrzeb przemysłu włókienniczego wzrasta produkcja krajowych maszyn włókienniczych. Jedną z fabryk produkujących te maszyny jest fabryka „Bifama” w Bielsku, która swego zadania za I półrocze wykonała w 109,1 proc. wykonując plan już 16 czerwca br. Na zdjęciu: flaszar-montażer Tomasz Tomalczuk, wykonujący 150 proc. normy — przy montażu maszyny włókienniczej. GAF — fot. Kondracki

Znaczone atomy

Atomy są podzielne. Składają się z trzech podstawowych „cegiełek”, protonów, neutronów i elektronów. Dwa pierwsze składniki tworzą wnętrze atomu czyli jądro, elektrony zaś — zewnętrzna powłokę.

Pierwiastki posiadają jednakże pewne odmiany, zwane izotopami, które różnią się od normalnego tym, że w jądrze zawierają jeden lub więcej protonów — mniej albo więcej. Tak np. wodór, który w swej normalnej postaci ma w jądrze tylko jeden proton, posiada dwa izotopy, deuter z jednym dodat. neutronem (jest to wodór „ciężki”) i tryt z dwoma dodat. neutronami (wodór „najcięższy”).

Pierwiastek sód ma izotop z jednym neutronem więcej. Jego liczba „masowa” czyli suma protonów i neutronów, wynosi zatem 24 czyli 11 plus 13, podczas gdy znak sodu zwyczajnego jest Na-23. Zazwyczaj izotopy, których budowa jądra jest przez dodatk nieznaczna, łatwo się rozpadają względnie wydzielają promieniowanie. Tak jest właśnie z sodem Na-24. Kuchenna sól, składająca się z chloru i z Na-24 jest wtedy też preparatem promieniotwórczym.

Tę właściwość wykrywa się za pomocą licznika Geigera-Müllera. Jest to w zasadzie bardzo prosty przyrząd. W rurce szklanej znajdują się dwie elektrody metalowe połączone z prądem stałym. Rurka zawiera powietrze rozrzedzone. Prąd elektryczny przez nią przechodzić nie może. Ale gdy przez rurkę przejdzie promień albo kosmiczny albo z pierwiastka promieniotwórczego, cząstki powietrza w rurce na drodze przelotu powietrza jonizują się, czyli stają się przewodnikami elektryczności i przez przewody przejdzie słabutki impuls prądu.

Gdy sól kuchenną rozpuści się w destylowanej wodzie w ilości około 0,6 proc., powstaje tzw. roztwór fizjologiczny, który można w pewnych wypadkach wstrzykiwać pacjentowi do krwi, mającej tę samą procentową zawartość soli. Jak taki zwyczajny roztwór rozprzestrzenia się w krwi, zbadać się nie da.

Alle gdy zastrzyk zrobi się z soli promieniotwórczej, to za pomocą licznika Geigera-Müllera można stwierdzić, kiedy promieniotwórcze czyli „znaczone” atomy sodu dojdą do serca.

Radzieccy radioamatorzy Babienko, Karputkin i Pomieranczew skonstruowali w ostatnich dniach odpowied-

nia aparaturę badawczą, która na papierze kreśli wykres, przedstawiający w jakim sposób i jak szybko dostają się do serca — znaczone atomy sodu.

Z przebiegu krzywej można wyciągnąć odpowiednie wnioski co do stanu zdrowia serca pacjenta.

Powyższa aparatura zyskała na wystawie radiowej w Moskwie pierwszą nagrodę.

Warto podkreślić, że znaczone atomy znalazły poważne zastosowanie w biologii. Zarówno organizmy żywe jak i roślinne przyswajają sobie z otoczenia i w pokarmach różne pierwiastki mineralne jak fosfor, sód, żelazo, jod itp. Przez zastrzykiwanie tego rodzaju pierwiastków w postaci izotopów promieniotwórczych można za pomocą opisanej aparatury badać zarówno drogi rozchodzenia się znaczonych atomów, jak też ustalać miejsca, gdzie one najczęściej i najwięcej lokują się w danym organizmie.

Za pomocą znaczonych atomów można w organizmie wykrywać i umiejscawiać nowotwory oraz badać działania leków, np. przeciw hipertoni, środków rozszerzających naczynia i w innych wypadkach.

E. BIALOBORSKI

Rola mas ludowych i jednostki w historii

Markszm-leninizm jest nauką twórczą, która służy za bezcenną wytyczną działalność. Co to znaczy twórczo opanowywać zasady naukowego światopoglądu? Znaczy to, niewątpliwie przyswajając sobie jego podstawy w sposób możliwie konkretny, badać poszczególne zjawiska społeczne potwierdzające ogólne prawidłowości, analizować te zjawiska w ich ciągłym rozwoju, w ich wewnętrznych sprzecznościach.

Obcy materialistycznemu światopoglądowi kult jednostki, będący w istocie swego rodzaju nieproletariackiej świadomości społecznej, znajduje dla siebie pożywkę właśnie w nietwórczym, mechanicznym i talmudycznym przyswajaniu sobie zasad teorii marksistowskiej. Aby właściwie ocenić rolę wybitnych jednostek w historii, aby bez reszty wypłenić idealistyczny kult jednostki, trzeba głęboko wnikać w proces społeczno-historyczny, w całej jego konkretności, posługując się do tego celu niezawodną bronią teorii marksistowsko-leninowskiej.

W poważnym stopniu ułatwia to zadanie XIII rozdział znanej książki „Materializm historyczny” wydanej w Moskwie w r. 1951 pod redakcją F. Konstantinowa. Rozdział ten przetłumaczony na język polski stanowi właśnie treść kolejnego zeszytu „Materiałów dla studiujących materializm historyczny” jaki ukazał się ostatnio na półkach księgarskich.

Praca ta rozprawia się przede wszystkim w sposób zasadniczy z dwoma krącościami, a w istocie swej zbliżnymi, idealistycznymi wypaczeniami właściwego poglądu na rolę jednostki w historii — z poglądem subiektywno-idealistycznym i teoriami fatalistycznymi.

Pierwszy z tych poglądów twierdzi, że główna, aktywna siła napędowa historii są wielcy ludzie, lud zaś jest siłą bezwładną i bierną. Zwolennicy „teorii” subiektywno-idealistycznej sprwadają historię do biografii wielkich wodzów, królów, cesarzy itd. Miliony prostych ludzi — twórców dóbr materialnych, uczestników rewolucji i wojen wyzwoleniczych — traktowała ta idealistyczna historiografia z pogardą jako „motloch” będący poza historią.

O roli mas ludowych i jednostki w historii

Nie trudno oczywiście doszukać się klasowych korzeni takiego nienaukowego, idealistycznego poglądu. Rzeczniczy jego reprezentujący klasy posiadające, pragnące wyłącznie decydować o losach państw i narodów, usiłujące za wszelką cenę nie dopuścić mas pracujących do polityki, do sprawowania władzy. Należy podkreślić, że ta subiektywno-idealistyczna „teoria” przybierała w różnych okresach dziejów najrozmaitsze formy. Ukoronowaniem jej są współczesne, imperialistyczne, ultrareakcyjne „teorie” faszystowskiego „nadszłowika”, owego człowieka — zwierzęcia, stojącego „poza dobrem i złem”, depczącego moralność większości i kroczącego poprzez pożary i morze krwi do wytkniętego celu. Pokrewną „teorią” jest np. pogląd amerykańskiego historyka Robinsona występującego formalnie przeciwko najwymyślniejszym zapatrywaniom jakoby historia była rezultatem działalności królów, utrzymującego, że siłę napędową dziejów stanowią władcy niekoronowani — potentaci ekonomiczni, obecnie monopolisci z Wall Street.

Inną — pozornie — „teorią” idealistyczną stanowią poglądy fatalistyczne głoszące — że stanowiska idealizmu obiektywnego — jakoby jednostka nie odgrywała w historii w ogóle żadnej roli i była li tylko bezwolną igraszką w ręku sił nadprzyrodzonych, tzw. „Iosu”. Klasowe źródło również i tego poglądu jest całkowicie jasne. Zwolennikom owych fatalistycznych „teorii” chodzi o to, by z góry przekreślić jakakolwiek możliwość wpływu na ludzi na bieg wydarzeń dziejowych, by wpoić w masy przekonanie, że ich przyszłość zależy nie od nich samych, ale od „sił wyższych”, „boskich”.

Materializm historyczny odzwierciedlający wiernie rzeczywistość obala te obydwie fałszywe i zakłamane idealistyczne „teorie”. Materializm historyczny wskazuje w oparciu o przebogaty materiał faktyczny, że historia społeczeństwa jest przede wszystkim historią sposobów produkcji, a zarazem historią producentów dóbr materialnych, historią mas pracujących, historią narodów.

Jak pisze Konstantinow, lud tworzył historię nawet nie zdając sobie z tego sprawy, tworzył ją zaś dzięki temu, że owocem jego pracy były wszystkie wartości kultury materialnej. „Znajdując się pod strasliwym uciskiem klasowym, dźwigając ciężkie jarzmo pracy niewolniczej, dziesiątki i setki milionów wytwórców dóbr materialnych, ludzi pracy, posuwali jednak naprzód historię”.

Nie należy sądzić, że jedynie wartości materialne są owocem działalności mas pracujących. Odrodzona rola przypada również ludowi w tworzeniu kultury duchowej. Tacy tytani myśli i ducha, jak Homer, Arystofanes, Sofokles, Fiodiasz, Lukrecjusz, Dante, Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Galileusz, Servantes, Szekspir, Rabelais, Puszkin, Mickiewicz, Tolstoj czy Gogol z życia ludu i twórczości ludu czerpali natchnienie do swoich nieśmiertelnych dzieł. Jak pisze bowiem Gorki,

„Lud jest nie tylko siłą stwarzającą wszystkie wartości materialne, jest on jedynym i niewyczerpanym źródłem wartości duchowych, pierwszym co do czasu, piękną i genialnością twórczej filozofii i poezji, który stworzył wszystkie wielkie poematy, wszystkie tragedie ziem i największą z nich — historię kultury ludzkości”.

Wnikliwe i głębokie studiowanie historii wszechstronnie potwierdza prawdziwość tezy mówiącej o tym, że masy ludowe tworzą historię. Rzecz charakterystyczną jest np. że kiedy masy przystępowały do czynnej walki — wtedy rozwój dziejów odbywał się znacznie szybciej. Wiadomo powszechnie również i to, że od liczebności mas biorących udział w rewolucjach i przewrotach zależny rozmach tych rewolucji i ich wyniki.

W im bardziej świadomy i wszechstronny sposób uczestniczą masy w procesach społeczno-historycznych — tym wspanialsze są tego wyniki, tym szybciej obraca się koło historii. Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie w Kraju Rad, pierwszym państwie robotników i chłopów na świecie, historia zmierza stumilowymi

Wnikliwe i głębokie studiowanie historii wszechstronnie potwierdza prawdziwość tezy mówiącej o tym, że masy ludowe tworzą historię. Rzecz charakterystyczną jest np. że kiedy masy przystępowały do czynnej walki — wtedy rozwój dziejów odbywał się znacznie szybciej. Wiadomo powszechnie również i to, że od liczebności mas biorących udział w rewolucjach i przewrotach zależny rozmach tych rewolucji i ich wyniki.

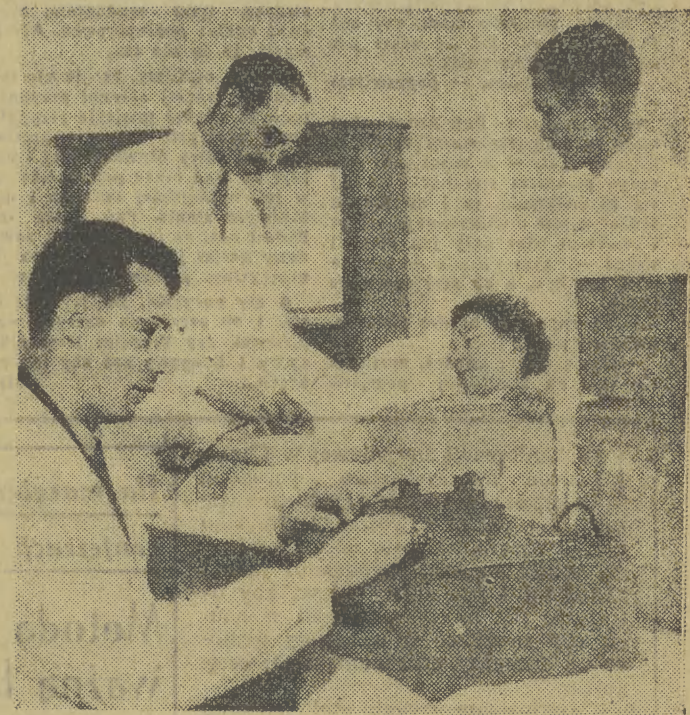
Krótko mówiąc — pojawienie się wybitnej jednostki w pewnej epoce jest spowodowane określona koniecznością polegającą na tym, że rozwój historyczny staję się nowymi „rodzimi społecznymi potrzebami” wysuwania ludzi zdolnych do rozwiązania tych zadań.

Każda klasa społeczna wysuwa swój typ wodza i przywódcy. Jest rzeczą charakterystyczną, że przywódcy klas ginących są na ogół postaciami miernymi, podczas gdy prawdziwymi bohaterami ludzkości nazwać można heroldów nowych klas — warstw społecznych wchodzących dopiero na arenę dziejów. Najwyższy typ przywódcy wysuwa proletariat — produkująca klasa ludzkości. Niezwyčajna siła i żywotność ruchu robotniczego przejawiała się właśnie w tym, że wysunął on takich genialnych przywódców, jak Marks, Engels, Lenin i Stalin.

W czym tkwi aktywna rola przywódcy proletariackiego? Skąd czerpie przywódca robotniczy swą siłę? Znajomość obiektywnych warunków rozwoju historycznego daje mu naukową, marksistowską teorię odzwierciedlającą wiernie rzeczywistość. Niezerwalna więź z rzeczywistym tworząc historię — masami pracującymi, uzbraja go w niepokonaną siłę. Tylko bowiem o tyle przywódca odegra może aktywną rolę w historii, o ile zna obiektywne warunki rozwoju, o ile wyczuwa dążenia mas i poprzez swoją więź z masami potrafi się na masach tych oprzeć. Doświadczenie wieków uczy, że przywódca, który nie liczy się z warunkami obiektywnymi i pogardza masami, musi nieuchronnie zakończyć swoją „działalność” (a właściwie po prostu „donkiszoterię”) haniębnym fiaskiem.

Wywody zawarte w cennej pracy F. Konstantinowa w nieodparty sposób obalają wszelkie burżazyjne wymysły wykoszlawiające rolę mas pracujących w historii, a w szczególności demaskują idealistyczną, antynaukową, obcą marksizmowi treść idealistycznego kultu jednostki. Broszura ta powinna więc znaleźć się w ręku każdego aktywisty partyjnego i społecznego, tym bardziej, że w naszej propagandzie partyjnej niejednokrotnie nie dawano dostatecznego oporu idealistycznemu kultowi jednostki, co w wielu wypadkach powodowało niezdrowe konsekwencje w bieżącej pracy. W szczególności wydać się celowe, by praca pt. „Rola mas ludowych i jednostki w historii”, stała się podjętą do dalszych studiów nad podstawowymi zagadnieniami materializmu historycznego, by pobudziła do twórczych ideologicznych dyskusji w tej dziedzinie.

W. K.



Lekarz wstrzykuje chorej roztwór fizjologiczny soli promieniotwórczej a pomocnik trzyma nad jej sercem licznik Geigera Mullera (w postaci rurki). Drugi pomocnik kontroluje aparaturę rejestrującą czas i sposób rozchodzenia się w organizmie znaczących atomów.

Muzeum w Szczecinie rozwija żywą działalność oświatową

Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie wiele uwagi poświęca popularyzacji wśród najszerszych rzesz społeczeństwa dorobku najnowszych badań i osiągnięć w dziedzinie historii i sztuki. W swej działalności społeczno-oświatowej pracownicy Muzeum nie ograniczają się do pracy w murach Muzeum, lecz docierają także do wielu szczecińskich zakładów pracy i instytucji, organizując tam liczne pogadanki, odczyty i wystawy.

Od maja br. pracownicy Muzeum zorganizowali 5 wystaw objazdowych w 8 zakładach pracy i instytucjach na terenie Szczecina. Tak np. w Zakładach Odzieżowych im. 22 Lipca oraz w szczecińskiej jednostce wojskowej gościła wystawa pt. „Za naszą wolność i waszą”, obejmująca ponad 50 reprodukcji prac malarzy polskich i

radzieckich, przedstawiających dzieje wspólnych walk rewolucyjnych. Inna wystawa pt. „Leonardo da Vinci w świetle współczesności” była związana tematycznie z rokiem Odrodzenia.

Duże zainteresowanie wśród robotników wzbudziła także wystawa archeologiczna, która odwiedziła już Dom Młodego Robotnika w Żydowcach, fabrykę papieru w Skolwinie, hutę „Szczecin” i inne zakłady pracy.

W planie pracy na rok bieżący przewidziano szereg dalszych pogadek o słowiańskiej przeszłości Pomorza Zachodniego, o kwestii chłopskiej i kobiecej w dawnej Polsce itp. Wiele pogadek wygłoszonych zostanie w szkołach zawodowych oraz gromadach, PGR i spółdzielniach produkcyjnych woj. szczecińskiego

Cieżarowcy ZSRR mistrzami świata

W Sztokholmie zakończyły się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Reprezentanci Związku Radzieckiego, którzy startowali w pięciu wagach na 7 rozegranych, odnieśli duży sukces zdobywając mistrzostwo świata w wadze koguciej, piórkowej i średniej. W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zajął Związek Radziecki - 25 pkt. przed USA - 22 pkt. Zawodnicy radzieccy zdobyli w mistrzostwach 3 złote medale, dwa srebrne i 1 brązowy. Tytuły mistrzów świata w trójboju olimpijskim na rok 1953 (w kolejniści wag od koguciej do ciężkiej) zdobyli: Udodow (ZSRR) - 315 kg (rwanie - 92,5 kg, wyciskanie - 97,5 kg, podrzut - 125 kg); Saksonow (ZSRR) - 337,5 kg (rwanie - 95 kg, wyciskanie - 105 kg, podrzut - 137,5 kg); George (USA) - 370 kg - nowy rekord świata; Kono (USA) - 408,5 kg - nowy rekord świata;

Ogólnopolski Raid Szlakiem Sudetów

W dniach od 17 do 20 bm. kilka tysięcy osób z zakładów pracy i z młodzieży szkolnej wyruszyło z różnych miejscowości kraju, by uczestniczyć w jesiennym piśmym Raidzie turystycznym po Sudetach. Na 17 trasach przemarsz uczestnicy zmięli szlaki, poznali jej piękno, historię i budowniczość socjalistyczne. Masz pracujące i młodzież szkolną Krakowa i Nowej Huty przez liczny uśmiech w radzie powny, zeodmianawad swo przywiazek do prastarych ziem polskich. Raidzie turystyczny Przymydl MMH przypomina, że termin ogłoszeń drużyn (zakładających od 2-5-8 osób) do Ogólnopolskiego Raidu Turystycznego Szlakiem Sudetów upływa dla szkół z dniem 6 bm. dla pozostałych zaś drużyn - 3 bm. Zgłoszenia kierować należy bezpośrednio do Zarządu Okręgu - PTTK, Wrocław, ul. Nowy Targ 6. Informacje i druk otrzymać można w miejscowym oddziale PTTK, ul. Szpitalna 30.

Spartakiada sportowców Krakowskich Zakładów Sądowych

W dniach 2-5 bm. koło sportowe Unii przy Krakowskich Zakładach Sądowych organizuje spartakiadę zakładową, obejmującą dyscypliny: piłkę nożną, lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę, szachy, strzelectwo sportowe, tenis stołowy, tor przeszkód, kolarstwo, pływanie. Konkurencje pływaków i tor przeszkód rozegrane zostaną na pływalni i stadionie Ogniwa - pozostałe konkurencje spartakiady odbywać się będą na stadionie własnym Unii w Borku. W zawodach startować mogą wszyscy pracownicy zakładów, a jedynym warunkiem jest obowiązkowe badanie lekarskie. W dniu dzisiejszym, tj. we środę 2 września o godz. 15.30 nastąpi uroczyste otwarcie spartakiady, po czym rozegrane zostaną pierwsze eliminacje lekkoatletyczne oraz mecz piłki nożnej Włókniarz Kraków-Unia Borek. W godzinach wieczornych rozpoczyna się rozgrywki tenisa stołowego i turniej szachowy.

Tu Zabierzów

Kraków. - W Zabierzowie k. Krakowa odbyła się Spartaakiada z udziałem reprezentacji LZS-ów z województw krakowskiego, poznańskiego, rzęsowskiego i stalagrodzkiego - o prawo uczestniczenia w Centralnej Spartakiadzie LZS w Szczecinie. Na program spartakiady dołożyły się rozgrywki w piłce ręcznej mężczyzn i kobiet, siatkówkę i koszykówkę mężczyzn i kobiet oraz zawody piłkarskie. Niespodzianką była porażka reprezentacji piłkarskiej woj. stalagrodzkiego z reprezentacją w. rzęsowskiego 1:3. W piłce ręcznej mężczyźni pierwsze miejsce zajął Poznań, który pokonał Kraków 14:9, a w konkurencji kobiet zwycięstwo odniosła drużyna rzęsowska, wygrywając z Poznaniem 2:1.



Krakowska Gwardia i tym razem miała pecha do Unii. przegrana ostatnio w Krakowie 0:2. Na zdjęciu: Unia Człozów wyprzedziła na boisku. Zdjęcia: E. Weglowski



Na zdjęciu: (poniżej) przysięgli mistrzowie pierwszej ligi Unia Człozów wyprzedziła na boisku. Zdjęcia: E. Weglowski

Puchar Polski największą masową imprezą piłkarską

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się na największym szczeblu rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski. Na starcie tej poważnej masowej imprezy piłkarskiej stanie kilka tysięcy kół sportowych LZS, SKS. wystawia również swe jednostki zakłady pracy nie posiadające jeszcze kół sportowych. W roku ubiegłym w rozgrywkach o Puchar Polski startowało ponad 6 tysięcy drużyn ze wszystkich zakładowych drużyn. W tegorocznych spotkaniach pucharowych podziwiana jest jeszcze większa ilość zgłoszeń. Nie będzie ani jednego koła sportowego czy LZS, które nie wystawiłoby drużyny do rozgrywek pucharowych, rozpoczynających się już w dniu 6 września. Rozgrywki o Puchar Polski mają młodą, bo zaledwie trzechletnią tradycję. Organizowane po raz pierwszy w roku 1950 zostały zakończone w następnym roku a finał odbył się w ramach I Ogólnopolskiej Spartakiady w Warszawie. Finałowe spotkanie Gwardia Kraków 2:0. Drugi raz Puchar rozegrano w roku 1952, przy czym finał odbył się z końcem grudnia w Warszawie pomiędzy dwoma stocznymi zespołami CWKS a Kolejarzem. Wygrał Kolejarz 1:0 zdobywając cenną nagrodę, o którą obecnie ubiegają się będą piłkarze z tysięcy drużyn. W myśl regulaminu finał Pucharu Polski poczynać od obecnych rozgrywek odbywać się będzie co rok w Warszawie w dniu Święta Odrodzenia 22 Lipca. Charakterystyczną cechą rozgrywek pucharowych jest równy start dla wszystkich drużyn, z wyjątkiem najlepszych zespołów, tj. 26 drużyn pierwszej i drugiej ligi, które włączają się dopiero do rozgrywek na szczeblu centralnym. Pozostałe zespoły walczą na szczeblu powiatowym i wojewódzkim systemem pucharowym (przebijający odpadają), a mistrz województwa kwalifikuje się do rozgrywek centralnych. Każdy zespół, każda drużyna koła sportowego czy LZS ma więc prawo awansu, a jedynie od wyniku jakie uzyska na boisku zależy jej dalsze losy w rozgrywkach pucharowych. Warto przypomnieć, iż w spotkaniach pucharowych w niższej klasie porażka wyeliminowała renowowaną jednostkę i zajął bardzo daleko w rozgrywkach w roku 1951 Spójnia Okocim z zajęciu pierwszego miejsca na szczeblu wojewódzkim, walcząca z drużyną woj. górnośląskiego Bytom, wygrywając 2:0 i kwalifikując się już do „1/16” Pucharu, gdzie odpadła po porażce z zespołem z Stalą Lipiny. Przykładem Ognia Kraków 1b i CWKS w rezerwach drużyn ligowych, które w zeszłorocznych rozgrywkach pucharowych doszły do rozgrywek stopnia centralnego, a rezerwa CWKS walcząca w finale Pucharu Polski, świadczy o równych szansach wszystkich drużyn grających w Pucharze, zapewniając każdemu zespołowi awans aż do finału systemu. System rozgrywek pucharowych oparty jest na systemie spotkań pucharowych w Związku Radzieckim, gdzie liczba drużyn biorących udział w meczach pucharowych jest naprawdę imponująca. Obecnie w tegorocznych rozgrywkach pucharowych startuje ponad 17 tysięcy zespołów, a mecze pucharowe cieszą się ogromną popularnością są we wszystkich republikach Związku Radzieckiego już w pełnym toku. Start do zawodów pucharowych w dniu 6 września będzie wielkim świętem naszego piłkarstwa. Na tysiącach boisk w całej Polsce walczą boju drużyny piłkarskie o cenne trofea, a mecze te jeszcze bardziej spopularyzują tę piękną dziedzinę sportu jaką jest piłka nożna. Zaliczająca dużą wagę mają mecze pucharowe w ośrodkach sztabowych, w których piłkarstwo wciąż jeszcze stoi na starym poziomie, w województwach bielsko-lubuskim, olsztyńskim, kosiński i wrocławskim. Dnią wagi przykladamy do rozgrywek pucharowych wśród LZS, tego bogatego i wciąż jeszcze niewykorzystanego rezeruaru sportowego. O tym jak wielkie są możliwości piłkarskie LZS, jak wiele można osiągnąć przez wśród naszych drużyn uczących się przykład LZS Gryźnowice, który w rozgrywkach pucharowych w r. 1950 zakwalifikował się do spotkań na szczeblu centralnym i po ładnej i ambitnej grze uległ chorzowskiej Unii w stosunku 2:5. A LZS naszego województwa takie jak Czajężyń, Czarnocławce czy Gryźnowice dobrze spisują się w rozgrywkach o mistrzostwo A klasy naszego okręgu, również mają duże szanse. Te wszystkie zespoły sportowe po odpowiednim szlifie technicznym przy wariacjach trenerów mogą dojść do dalekiej trasy w Pucharze. Od wielkiej, naprawdę masowej imprezy piłkarskiej dzieł nasza zaledwie kilkanaście dni. Drużyny zgłoszone do rozgrywek muszą wykorzystać najbliższy okres czasu na solidne treningi, na jak najlepsze zastawienie składów, na strasne przygotowanie się do rozgrywek, pamiętając wciąż o tym że droga do zdobycia Pucharu Polski stoi przed nimi otworem, a tylko przez zwyciężającą przeszłość na tej drodze mogą osiągnąć najcenniejszą nagrodę.

Co? Gdzie? Kiedy?

Wrzesień 2 Środa

Teatry: SŁOWACKIEGO: „Grzegorz Dymala” - godz. 19.15. STARY: (dusza śmia) „Rozbita dłoń” - godz. 19.15; (mała śmia) „Wielka polityka” - godz. 19.30. POEZJI: „Kopernik” - godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Dwie bliźni” - godz. 19.30; (Bariona) „Awantury w Chiołgi” - godz. 19.30. GNOM (w sali „Studio”): „O jeżu zakletym” - godz. 16.30. SATYRYKÓW: „Zadry i kadry” - godz. 19.15. Kina: APOLLO: nieczynne. SZTUKA: nieczynne. UCIECHA: „Pan Fabra” - godz. 16, 18, 20. WANDA: „Zagubione melodie” - godz. 15.45, 18, 20.15. WOLNOSCI: „Dumna królowa” - godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Jak hartowała się stal” - godz. 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA: „Biały kiel” - godz. 15.30, 17.30, 19.30. CHEMIK: nieczynne. DWORCOWI: „PKF”, „Grzech”, „Michał Anioł”, „Brodasiek” - godz. 16-24. NOWA HUTA - STAL: „Węgiele melodie” - godz. 16, 18, 20. ŚWIT (w Nowej Hucie - Ościecie C-1): „Aktorka” - godz. 16, 18, 20. ZRYW: „Pragnienie” - godz. 19.30. POGOTOWIE RATUNKOWE: Wydz. Zdrowia WRN Kraków, ul. Siemiradzkiego 11, telefon - 222-22, 211-12. DYZUR CHIRURGICZNY: II klinika chirurgiczna. DYZUR INTERNISTYCZNY: II Klinika Chorób Wewnętrznych AM.

Inauguracja „Miesiąca Budowy Warszawy”

W ub. niedzielę odbyła się w Brzesku ogólnowojezdowa uroczystość inauguracji Miesiąca Budowy Warszawy, na którą przybyli liczni delegaci i sztafety z całego województwa. Na trybunie zajęli miejsca: przedstawiciel KW PZPR - tow. Paciorek, przedstawiciel Woj. Kom. Budowy Warszawy, sekretarz Prez. WRN - tow. Antoniszczak, zastępca posła na Sejm PRL - J. Raźny, przedstawiciel WKBW ze Stalingrodu dr Zajdel oraz przedstawiciele miejscowych władz, partii i organizacji społecznych. Po przemówieniach przewodniczącego Prezydium PRN w Brzesku - T. Mazgaja, sekretarza Prezydium WRN - J. Antoniszczaka oraz I sekretarza KP PZPR w Brzesku tow. Lorka nastąpiło składanie przed sztafety meldunków o podjętych zobowiązaniach na rzecz budowy i rozbudowy Warszawy. W czasie inauguracji nastąpiło również wręczenie proporców i dyplomów uznania przedującym komitetom i kołom zakładowym budowy Warszawy. Proporce otrzymał: Powiatowy KBW w Brzesku, Miejski KBW w Krakowie, Gminny KBW w Zawoi, Gromadzki KBW w Inwałdzie. Zakładowy KBW przy MPK w Krakowie oraz Szkolny KBW przy szkole podstawowej nr 32 w Krakowie. Uroczystość zakończyła defilada sztafet i część artystyczna w wykonaniu zespołów ludowych.

Plenarna sesja Powiatowej Rady Narodowej

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie zawiadamia, że w dniu 13 września br. w sali posiedzeń Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie, al. Słowackiego 20, odbędzie się plenarna sesja Powiatowej Rady Narodowej. Tematem obrad sesji będzie sprawozdanie z przebiegu realizacji obowiązkowych dostaw w I półroczu 1953 r. oraz rozwój placówek handlu społecznego w powiecie.

Komunikaty

Z powodu likwidacji Biblioteki Związku Bołowników o Wolność i Demokrację, zarząd okręgu w zabytkowych salach Collegium Maius, ul. Anny 8, otwarta będzie codziennie, z wyjątkiem wtorków, od godz. 9 do 17. Wstęp wolny. Zwiędzającym w grupach udzielają objaśnień kwalifikowani przewodnicy. Pozaważony od dnia 2 września br. wystawa „Mikolaj Kopernik” w zabytkowych salach Collegium Maius, ul. Anny 8, otwarta będzie codziennie, z wyjątkiem wtorków, od godz. 9 do 17. Wstęp wolny. Zwiędzającym w grupach udzielają objaśnień kwalifikowani przewodnicy. Studium Tańca Ludowego i Artystycznego, ul. Mikolaja Reja 23 i piętro, zawiadamia, że wpięty na rok szkolny 1953/54 odbywają się w kancelarii studium do dnia 7 września, w godz. od 16 do 19. Studium kształci młodzież na instruktorów tańca dla świetlic szkolnych i związkowych oraz prowadzi kursy wstępne dla dzieci w wieku od 5 do 14 lat. Wojewódzki Klub LPZ, Sekcja Szkolenia, Rynek Gł. 6, II piętro, przeprowadza wpisy na kurs specjalistów łączności radiotelegrafistów II et., który rozpocznie się 15 bm. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa (minimum), oraz ukończona 15 lat życia. Na kurs może być przyjęta również młodzież szkolna i/oraz pracująca obojza płci. Pierwszeństwo mają członkowie LPZ. Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków WIELKOPOLSKA M-4-12384

Radosnym gwarem dzieci i młodzieży rozbrzmiały sale szkolne

Szkoły krakowskie rozpoczęły nowy rok szkolny. Opustoszałe podczas dwóch miesięcy wakacji sale szkolne rozbrzmiały wczoraj radosnym gwarem młodzieży. Szeroko otwary się na jej przyjęcie bramy szkoły. Opalony, rozemianiony twarze dziewcząt i chłopców przyniosły ze sobą wspomnienia lata - obozów, kolonii i wycieczek - zasłużonego, pięknego wypoczynku.

W części artystycznej prof. Olga Martusiiewicz wykonała poloneza As-dur i mazurki Chopina, chór Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyktando Józefa Boka odśpiewał kilka pieśni ludowych. W szkolej gazecie ściennej ukazał się już artykuł dotyczący nowego roku szkolnego, w którym czytamy m. in.: „Jak robotnik, górnik czy murarz przy swoim warsztacie pracy planowo i rytmicznie wykonuje swój plan, tak i my pianowo i regularnie musimy wyczerpać swój program nauczania. Musimy skłonić ze zrywami w nauce, liczeniem ra zszczęszenie czy przypadek. Tyłko wytrwała i catoranna regularna praca może i musi dać dobre wyniki w nauce”.

IX LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. Licznie zebrały się w sali Teatru Młodego Widza uczniowie IX Liceum, które z zapalem i radością powróciło do szkoły po wakacyjnej przerwie. Po części oficjalnej, która obejmowała przemówienie ministra Jarosławskiego, przemówienie dyrektora szkoły ob. Wolantowskiego, przewodniczącego komitetu rodzicielskiego oraz przedstawiciela Zarządu Miejskiego ZMP i przewodniczącej szkolnego koła ZMP odbyła się część artystyczna, przygotowana przez uczennice przytoczone podczas kolonii letniej w Kasinie.

SZKOŁA MUZYCZNA. Inauguracja nowego roku szkolnego w Państwowej Szkole Muzycznej odbyła się w sali „Florianki”. Po wysłuchaniu przemówienia ministra Jarosławskiego odczytano dzieciom tekst przemówienia inauguracyjnego ministra Kultury i Sztuki W. Sokorskiego. W serdecznych słowach powitał następnie młodzież szkoły podstarosta i liceum dyrektor Weber.

Fata mrugana

„Jak rozdział myśli, czy ta moja sukoda może latać? Zdziwiłem się bardzo słysząc to pytanie od pana Antosia, initego kierowcy, pracującego w jesnym z przedsiębiorstwach krakowskich. W odpowiedzi wykonałem wiele znaczący ruch polegający na „stryknięciu” garścią palcem wskazującym i zapytałem: - Czy pan przypieklam nie tego... - Skąd! - zaprzeczył gorąco p. Antos. - Jak mi namdat niemity nawet piwa nie wachalem! - No, to... - Wiesz pan o powleim. Wystali mnie z łudy na Sławowską. Dobra jest, jak jechać - to jechać. Pojedźdam od Baszowej, a tu stop. Nie ma wjazdu od tej strony. Trudno. Gazuję więc okreśną drogą na Rynek... - Ale co to ma wspólnego z lataniem? - Siuchaj pan cierpliwie, to się pan dowia. A wie pan, jak od Ryku i strach miało oblać. Co jest co najbliżej zlotwiejczy świszy - myślę, gorączka stam, czy co? Fata mrugana mi się widzi jak na pustyni Saharyjczy? - Fata mrugana - poprawiłem - na Saharze. - Nieważne! - Pan Antos zbyt mocno korekcie lekceważącym machnięciem rękł. - A wiesz pan dlaczego pociąg strach? Bo mi się przywidziało, że i od Ryku i także wjazd wabroniony. Wyf. szeszam więc galy jak mogę i widzę - rzeczywiście - tablica wici jak byk, a na niej czerwona kółko. - To naprawdę bardzo ciekawe. No i co dalej? - Myślę sobie: „Antos, musiał się tam na Baszowej pomylić.”

Na marginesie sierpniowych konferencji nauczycielskich

Metoda pogładowa ważną formą pracy wychowawczej. Przedmiot biologii bardziej jeszcze niż inne pozwala kształtować światopogląd dziecka przez obserwację, wycieczki, doświadczenia czy przez pracę na poetkach doświadczalnych. Nauczyciele, którzy uczą tego przedmiotu podkreślali w dyskusji, że właśnie biologia dostarcza najwięcej materiału do wykazania dialektycznego powiązania zjawisk zachodzących w przyrodzie. Lec nie tylko przedmioty biologii, fizyki, czy chemii można wykorzystać dla kształtowania u dzieci elementów naukowego poglądu na świat. Przykładem dialektycznego sposobu ujmowania zjawisk może być lekcja historii, gdy nauczyciel nie będzie podawał tylko faktów, lecz również ich przyczyny i skutki. O tym mówił na konferencji ob. Jedynak, który zwraca uwagę, że przy nauczaniu historii należy umiejętnie rozbudzać wśród uczniów uczucia patriotyzmu i internacjonalizmu. Doświadczeniami z zakresu nauczania historii dzieliła się młoda nauczycielka Maria Stopyra. Ob. Stopyra korzystała w nauce z audycji radiowych. Dzieci po wysłuchaniu pogadanek radiowych o tematach historycznych przyswajały sobie o wiele lepiej usłyszany wycinek historii, a dyskusja pozwalała na utrwalenie wiadomości ucznia.

Apel dyrekcji „Domu Książki”

Młodzież, odkupuj od kolegów kias starszych podręczniki używane po znówionej cenie (50 procent katalogowej), ponieważ Mi-nisterstwo Oświaty zatwierdziło na użyciu szkolnym w roku 1953/54 wszystkie podręczniki wydane w latach ubiegłych. Wychowawcy i nauczyciele pedagogicznych przedmiotów, włączając się w nauczanie podręczniki używane w roku ubiegłym i u-latwiająco swoim uczniom nabywanie ich od kolegów kias starszych po znówionej cenie, a mianowicie 50 proc. ceny katalogowej. Młodzież większa, oszczędzając sobie uciążliwych wędrowców do miast i zakupując podręczniki szkolne w najbliższych sklepach Gimnazjalnych Spółdzielni, które posiadają podręczniki zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty do użyciu w szkołach podstawowych na rok szkolny 1953/54.

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA, PODGÓRZE! W dniu dzisiejszym, tj. we środę 2 września o godz. 14 w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Podgórze, Rynek Podgórski 1, II piętro odbędzie się obrada wszystkich sekretarzy postawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Dnia 3 września tj. w czwartek o godz. 18 odbędzie się w sali KD PZPR Podgórze zebranie koła terenowego Podgórze. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga kolporterzy dzielnicy Podgórze!

W dniu 4 września br. o godz. 14.30 w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Podgórze, Rynek Podgórski 1 III p., odbędzie się narada wszystkich kolporterów prasy partyjnej, ZMP, TPPR i związkowej z zakładów pracy, instytucji i szkół. Obecność obowiązkowa.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia. Władza w sprawie... (text partially obscured)

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia. Władza w sprawie... (text partially obscured)